

Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych przypada na 1 marca. Jest to rocznica zamordowania przez komunistów członków ostatniej, IV Komendy Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”, powojennego głównego spadkobiercy Armii Krajowej w walce o niepodległość. Właśnie tego dnia w 1951 r. w więzieniu przy ul. Rakowieckiej w Warszawie, katyńskim strzałem w tył głowy zamordowano: Łukasza Cieplińskiego, Adama Lazarowicza, Mieczysława Kawalca, Józefa Rzepkę, Franciszka Błażeja, Józefa Batorego i Karola Chmiela. Ich ciała komuniści zakopali w nieznanym do dzisiaj miejscu. Wciąż ich szukamy...

Poprzez Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych upamiętniamy wszystkich walczących zbrojnie przeciwko komunistycznej dyktaturze po zakończeniu II wojny światowej. Należy też wspomnieć o dziesiątkach tysięcy osób cywilnych wspierających antykomunistyczne podziemie zbrojne, które często oddały za to życie, jak będąca w zaawansowanej ciąży Stefania Zarzycka, która wraz z mężem udzielała schronienia m.in. Hieronimowi Dekutowskiemu ps. „Zapora” czy Zdzisławowi Brońskiemu ps. „Uskok”.

Historia Żołnierzy Wyklętych rozpoczęła się na Kresach, po tym jak Sowietci w lipcu 1944 r. wywieźli na Sybir ok. 10 tysięcy żołnierzy Armii Krajowej, z którymi kilka dni wcześniej wspólnymi siłami wypędzali z Wilna wojska niemieckie. Żołnierze V Brygady Wileńskiej AK pod dowództwem mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki” uniknęli aresztowania przez NKWD i pomaszerowali na zachód, by później działać na terenach pojałtańskiej Polski.

Ostatni zabity przez komunistów Żołnierz Wyklęty to Józef Franczak „Lalek”. Został zastrzelony przez funkcjonariuszy komunistycznej bezpieki podczas obławy w 1963 r. To właśnie od daty rocznej jego śmierci, w Polsce i poza jej granicami, odbywają się 1 marca biegi „Tropem wilczym” na dystansie 1963 m. Ostatnim aktem zemsty komunistów na zabitym partyzancie było odcięcie mu głowy i przekazanie jej do Zakładu Medycyny Sądowej Akademii Medycznej w Lublinie.

Niektórzy z Wyklętych wzięli udział w antykomunistycznej opozycji solidarnościowej w latach 80-tych XX w., jak egzekutor WiN-u Roman Lipiński, który w latach 50-tych wyszedł na wolność z celi śmierci, a po wprowadzeniu stanu wojennego brał udział w najtrudniejszych akcjach „Solidarności Walczącej” czy wnuk zamordowanego 1 marca 1951 r. Adama Lazarowicza – Romuald Lazarowicz, który już 13 grudnia 1981 r. wydrukował, prawdopodobnie pierwszą w Polsce, gazetę konspiracyjnej Solidarności pt. „Z dnia na dzień”, a później był twórcą wrocławskiego Radia „Solidarność”.

Ciekawe materiały dot. Żołnierzy Wyklętych można pobrać ze strony internetowej Instytutu Pamięci Narodowej – link.